

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 89)
z dnia 14 maja 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 89)

14 maja 2026 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (druk nr 2412);
- dyskusja nad podjęciem inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o sporcie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Łukasz Mucha** zastępca dyrektora Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Konrad Romik** sekretarz Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, **Paweł Niewiadomski** prezes zarządu Polskiej Izby Turystyki, **Michał Sikora** prezes Polskiego Związku Motorowego, **Paweł Mordal** sekretarz generalny zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, **Łukasz Mikosz** prezes zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Elżbieta Madejska** wiceprezes Olimpiady Specjalne Polska wraz ze współpracownikami, **Andrzej Żukowski** wiceprezes Izby Turystycznej Rzeczypospolitej Polskiej, **Bartosz Bieliński** prezes Automobilklubu Wielkopolskiego, **Wiesław Wilczyński** honorowy prezes Escola Varsovia, **Henryk Urbaś** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Paluch** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam wszystkich państwa posłów i zaproszonych gości, wśród nich sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana posła Ireneusza Rasia. Jest z nami dyrektor Departamentu Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki pan Dominik Borek, dyrektor Departamentu Prawnego w resorcie pan Piotr Gałązka oraz pan Artur Halota, główny specjalista ds. legislacji w tymże resorcie. Są z nami również pan Łukasz Mucha, zastępca dyrektora Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Infrastruktury oraz Jakub Makowski, naczelnik w Wydziale ds. Homologacji i Warunków Technicznych Pojazdów MI. Witam serdecznie również sekretarza Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego pana Konrada Romika. Jest z nami prezes Polskiego Związku Motorowego pan Michał Sikora. Witam serdecznie pana Bartosza Bielińskiego, prezesa Automobilklubu Wielkopolskiego, sekretarza generalnego zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego pana Pawła Mordala. Są z nami również: pani Małgorzata Strzałkowska, dyrektor ds. sportu Olimpiady Specjalne Polska, pani Elżbieta Madejska, wiceprezes Olimpiady Specjalne Polska, pan Rafał Szlachta, pan Łukasz Mikosz, Europejskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców Turystycznych, pan Andrzej Żukowski, wiceprezes Izby Turystycznej RP i pan Paweł Niewiadomski. Witam uprzejmie stronę społeczną.

Szanowni państwo, w porządku dziennym mamy dwa punkty. W pierwszym punkcie przewidujemy rozpatrzenie podjęcia inicjatywy nowelizacji ustawy o sporcie – hasło: „Tor Poznań”. Proszę uprzejmie o skupienie uwagi. W drugim punkcie odbylibyśmy pierwsze czytanie skierowanego do nas projektu nowelizacji ustawy o usługach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Czy jest zgoda prezydium? Nie stwierdzam sprzeciwu. Wobec powyższego będziemy realizować porządek dzienny naszego posiedzenia.

Szanowni państwo, kiedy nowelizowaliśmy ustawę o sporcie, art. 38b dotyczący uprawiania sportu na boiskach, kortach, bieżniach, lodowiskach, siłowniach plenerowych, skateparkach, rolkowiskach i pumtrackach, wówczas też mieliśmy tam wpisany tor sportów motorowych

posiadających homologację międzynarodowej federacji sportowej działającej w sporcie motorowym, uznawanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski jako powszechne korzystanie ze środowiska w rozumieniu ustawy – Prawo o ochronie środowiska, jeśli na tych obiektach odbywa się współzawodnictwo sportowe, szkolenie sportowe lub aktywność sportowa o charakterze szkolnym lub rekreacyjnym. Jak państwo wiedzą, w ostatnim momencie pracy nad tą ustawą, już po Senacie, podjęliśmy decyzję, żeby kwestię Toru Poznań rozpatrzyć w oddzielnej inicjatywie legislacyjnej. W międzyczasie nastąpiły daleko idące, niekorzystne sytuacje, bo podjęto decyzję o zamknięciu toru przez głównego inspektora ochrony środowiska. Dzięki działaniu automobilklubu, MSiT i innych podmiotów publicznych to zamknięcie zostało zawieszone. Odbyły się spotkania konsultacyjne z udziałem miasta Poznania, gminy Tarnowo Podgórne, powiatu poznańskiego, Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz innych interesariuszy, w czasie których uznano, że te działania, które wcześniej były projektowane, dotyczące określenia liczby decybeli itd., będą kontynuowane, ale to nie zwalnia w trosce o systemowe rozwiązanie myślenia o rozwiązaniu ustawowym.

W związku z powyższym wspólnie na prezydium Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki ponad podziałami politycznymi zgłosiliśmy projekt nowelizacji tej ustawy. Czy wszyscy mają przed sobą proponowany druk? Jest. Ta propozycja uzupełnia to, co zostało już przyjęte i weszło w życie po podpisie prezydenta, jeśli chodzi o to powszechne korzystanie ze środowiska na obiektach sportowych w pkt od 1 do 8. Zaproponowalibyśmy również uprawianie sportu na torach sportów motorowych posiadających homologację międzynarodowej federacji sportowej działającej w sporcie motorowym uznanej przez MKOl. Na dzień dzisiejszy taką homologację posiada tylko jeden tor – ten w Poznaniu. W międzyczasie też odezwali się właściciele czy zarządcy innych torów, którzy pytali, jak to będzie u nas. Pytał o to m.in. pan przewodniczący w lubuskim. W kontekście tej naszej propozycji musieli najpierw otrzymać homologację właściwej federacji i wtedy mogliby z tego skorzystać.

Tyle wprowadzenia. Chciałbym poprosić przedstawiciela Polskiego Związku Motorowego albo prezesa automobilklubu, żeby nam opowiedzieli na czym polega właśnie ta homologacja i na jaki okres jest przyznawana. Mamy tu wyjątek w stosunku do wszystkich wyżej przyjętych miejsc uprawiania sportu jako powszechnego korzystania ze środowiska.

Bardzo proszę, gdyby można prosić, pan prezes Michał Sikora.

Prezes Polskiego Związku Motorowego Michał Sikora:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję za głos. Dziękuję za zaproszenie na to ważne gremium i pochylenie się nad bardzo ważnym tematem, który, można powiedzieć, spędza nam sen z powiek. Proszę państwa, do torów sportów motorowych możemy zaliczyć tory do wyścigów samochodowych, motocyklowych, tory kartingowe, ale także tory żużlowe. Myślę, że to jest bardzo ważne. Proces homologacji ma zapewnić przede wszystkim bezpieczeństwo uprawiania sportu motorowego. Są odpowiednie przepisy federacji międzynarodowych, które określają te warunki brzegowe, i taki obiekt musi przejść inspekcję, a dopiero w następstwie, jeżeli wszystko jest OK, może otrzymać homologację. Bardzo ważne jest, że te homologacje są wydawane na różny okres. W FIA, czyli w sporcie samochodowym, jest to okres do 3 lat, w sporcie motocyklowym jest to okres do 2 lat. Jest tu wyjątkowy przypadek stadionów, czyli torów żużlowych, gdzie ta homologacja jest wydawana na jedno zawody. W tym kształcie ta poprawka niestety w żadnym wypadku nie pomoże żużlowi.

Chciałbym zaproponować i apelować do państwa o poprawienie tej propozycji poprawki w następujący sposób, aby w pkt 9 zapisać: „torach sportów motorowych posiadających homologację polskiego związku sportowego działającego w sporcie motorowym”. W ten sposób troszkę rozszerzymy ten katalog, ale będziemy mogli zadbać o to, aby za chwilę nie mieć problemu chociażby ze stadionem w Gorzowie Wielkopolskim. Dobrze wiemy, że tam są wokół bloki. Podobnie jest w Lesznie i we Wrocławiu.

Nie wiem, czy państwo słyszeli, doszedł teraz taki temat, że na terenie dawnego basenu przy stadionie olimpijskim miały być budowane akademiki, a tam mają być wybudowane po prostu apartamentowce. To jest skandal, który lokalnie wywołał bardzo dużą burzę. To pokazuje konieczność i sens naszej dzisiejszej dyskusji i spotkania w tym gronie. Występuję z szerokim apelem nie tylko w sprawie Toru Poznań. Wiemy dobrze, że to jest jedyny tego typu tor w Polsce. Jest bardzo ważny, ale są także te inne obiekty, stadiony żużlowe, kartingowe. Tam młodzież zdobywa pierwsze szlify, uczy się jeżdżenia, obycia z kierownicą, zachowania za kierownicą. Myślę, że to jest bardzo ważny element wychowawczy, ale też podnoszenia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Oprócz zawodów, które się odbywają na tych torach, tam ludzie po prostu przyjeżdżają i patrzą, jak samochód może się zachować w warunkach ekstremalnych. Uważam, że to jest bardzo ważne.

Żałuję, że nie weszła kiedyś zasada, że młody kierowca powinien odbyć ileś godzin na ośrodku doskonalenia techniki jazdy. Myślę, że to by bardzo pomogło, jeśli chodzi o bezpieczeństwo ruchu drogowego w naszym kraju. Tory w tym momencie spełniają też to zadanie. Jest wiele osób, które przyjeżdża, żeby podnosić swoje umiejętności i w sposób bezpieczny trenować, przygotowywać się do sportu motorowego. Mamy bardzo dobry okres, mamy wielu znakomitych zawodników. Liczymy, że wreszcie Robert Kubica będzie miał swojego następcę. Mamy Tymka Kucharczyka, Macieja Gładysza, mamy także motocyklistów. Jest wielu zawodników, którzy pokazują swoje zdolności i gdyby nie te tory by ich po prostu nie było. Polska jako kraj motosportowy by nie istniała. Mam wielką prośbę i wielki apel do państwa ze strony PZMot. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł przewodniczący Stanisław Tomczyszyn.

Poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, myślę, że ten głos pana prezesa Polskiego Związku Motorowego jest ze wszech miar ważny. Mocno go popieram i Polskie Stronnictwo Ludowe złożyło tożsamy projekt. Też zgłaszali się do mnie ludzie z Zielonej Góry, z toru Kisielin, żużlowcy. Rozmawiałem z kolegą posłem Robertem Dowhanem. Myślę, że powie parę słów na ten temat. Jeśli możemy to procedować, to byłoby tożsame i popierałbym to rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pan poseł Dowhan, bardzo proszę.

Poseł Robert Dowhan (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Co prawda od niedawna nie jestem członkiem Komisji, zostałem w nagrodę przeniesiony do innej.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Partnerów i sympatyków zawsze mile widzimy.

Poseł Robert Dowhan (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. To, co się stało ostatnio w Poznaniu, to naprawdę kuriozum. Z jednej strony przepisy, które obligowały do wydania tej decyzji, z drugiej strony tor, który powstał i całą historię znamy. Nie będę się powtarzał, ale to jedyny tor w Polsce, gdzie odbywało się i odbywa się naprawdę dużo zajęć. Sam na nim bywałem wielokrotnie. To jest szerszy problem. Próbowałem podczas procedowania jednej z ustaw złożyć poprawkę, ale nie pozwolono mi, aby wyłączyć spod tych norm hałasu decybeli obiekty sportowe. Dzisiaj rozpatrujemy obiekty sportowe, aby tą słuszną poprawkę złożyć, ale też mamy do czynienia z koncertami, obiektami takimi jak chociażby Stadion Narodowy w Warszawie. Ostatnio po rozmowie z prezesem też mi powiedział, że musi ograniczać godziny koncertów do 22.00, maksymalnie 23.00, ponieważ ludzie skarżą się nie tyle na hałas wydobywający się ze stadionu, ale również na ludzi, którzy wracają i śpiewają.

Dożyliśmy takich czasów, że jedni kosztem drugich chcą wprowadzać swoje normy. Zabrania się ludziom bawić w miejscach do tego przeznaczonych. Kierowców obwarowano według mnie absurdalnymi karami za wszystkie wykroczenia, a z drugiej strony, kiedy PZMot proponował wnieść rzeczy, które dają kierowcom możliwość poprawy jazdy, nikt się nad tym nie pochylił. Za moich młodych czasów policjanci przyjeżdżali do szkoły. Mam synów, więc wiem, że żadnego policjanta nie było. Nie ma miasteczek ruchu drogowego. Co chwilę wracamy do tych rzeczy związanych chociażby z tym skandalem związanym z Torem Poznań. Cieszę się, że to się odbiło tak szerokim echem, że za torem wstawiły się bardzo znane osoby, że wstawili się państwo z mojej dawnej Komisji. Jestem z wami zawsze i bardzo proszę szerokie gremium, aby poprzeć tę ważną poprawkę i wnieść te rzeczy, o które prosił pan prezes PZMot. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Kontynuujemy dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Zawieja.

Posel Bartosz Zawieja (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rzeczywiście sprawa niespotykana, niebanalna. Dziękuję wszystkim, również Automobilkubowi Wielkopolskiemu, panu ministrowi Rutnickiemu, panu przewodniczącemu, GIOŚ. Szanowni państwo, wydaje mi się, że spór dotyczył aż i tylko 5 dB. Doskonale wiemy, że to jest algorytmiczna skala oddziaływania, odbierania dźwięku. Wzrost o 5 dB jest znaczący. To jest ponad dwa razy do tego preludium, które nastąpiło. Chciałbym poprzeć wszystkie postulaty PZMot.

Chciałbym też zwrócić uwagę na aspekt likwidacji takich uciążliwości. Mam tu na myśli chociażby środki dostępne w puli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wiem, że ta współpraca z resortem pani minister Hennig-Kłoski przebiegała znakomicie. Warto się rozeznac w skali całego kraju i poznać wszystkie tego typu obiekty i ewentualnie przeprowadzić jakieś rozeznaczenie co do potrzeb. Nie chodzi tylko o jakieś ekrany akustyczne czy inne membrany, aby takie uciążliwości, z którymi się zderzyliśmy, jeżeli chodzi o Tor Poznań po prostu już nie miały miejsca w dalszej przyszłości.

Reasumując, dziękuję. Pamiętajmy, że to odroczenie dotyczy wyłącznie pół roku. Panie przewodniczący, dziękuję za bardzo szybką reakcję i za to, że pan przewodniczący Tomaszewski z całym prezydium Komisji, z całą Wysoką Komisją tak szybko zareagowali. Docelowo również wydaje mi się, że warto się zastanowić, aby w przyszłości tego typu szokujących zdarzeń uniknąć. W imieniu pani wojewody wielkopolskiej, starosty poznańskiego, marszałka województwa i władz miasta Poznania bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy byli zaangażowani w rozstrzygnięcie tego tematu. Tak jak nadmieniałem, trzeci raz się powtarzam, warto zrobić taką mapę wszystkich obiektów. Jest chociażby prezes Robert Dowhan, jeżeli chodzi o Falubaz czy Unię Leszno. Warto te uciążliwości załatwiać w oparciu o dostępne możliwości wsparcia zewnętrznego dla podmiotów, które eksploatują tego typu obiekty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Komisja po rozmowie skierowała wcześniej również do pana ministra infrastruktury pismo mówiące o tym problemie, żeby mógł się zastanowić jak można wesprzeć budowę tych wszystkich dodatkowych urządzeń ograniczających hałas. Dzisiaj są z nami przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury i ten głos pana posła, myślę, że będzie ponownie słyszalny. Mówiliśmy o funduszu jako ewentualnym źródle wsparcia takich przedsięwzięć.

Pan poseł Skonieczka.

Posel Marcin Skonieczka (Centrum) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, jestem z województwa kujawsko-pomorskiego, więc wymienię takie miasta jak Bydgoszcz, Grudziądz i Toruń. Zielona Góra akurat nie jest z naszego województwa, ale te trzy miasta rzeczywiście stoją żużlem. Od wielu lat jestem kibicem toruńskiej drużyny. Myślę, że ta poprawka jest zasadna. W Toruniu mamy nowy stadion i on jest poza miastem, ale rzeczywiście w przyszłości może być tak, że ta zabudowa gdzieś tam będzie się pojawiała i te zagrożenia również się pojawiają. Warto, żeby te przepisy sprzyjały tego typu obiektom, tym bardziej, że ten hałas pojawia się okazjonalnie. Jak ktoś się buduje w pobliżu to jest światy domy tego, co tam go czeka.

Druga kwestia. Trochę dziwię, że są takie problemy w miastach, ponieważ w miastach są miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego i władze powinny zadbać o to, żeby jakąś strefę ochronną wokół takich obiektów stworzyć, zakazać zabudowy. Jeżeli mamy obiekt, który służy mieszkańcom i generuje hałas, to bez sensu, żeby tam była możliwa w okolicy zabudowa. To też są chyba zaniedbania lokalnych władz. Mam też apel, żeby dopilnować tych rzeczy. W Polsce wdrażamy obecnie reformę planowania przestrzennego, powstają plany ogólne. Warto sprawdzić odpowiednie zapisy w danym mieście czy w gminach sąsiednich, żeby strefy ochronne wobec takich obiektów zapewnić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Może najpierw pan minister, a potem pan Wiesław Wilczyński. Bardzo proszę.

Posel Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, oczywiście popieramy kierunki tej regulacji i zgadzamy się z tym, że obiekty sportowe powinny być chronione

przed presją deweloperów czy lokalnych środowisk, które chcą zmieniać ich dotychczasowe przeznaczenie. To nie było tak, że buduje się obiekt wokół zabudowań, tylko zabudowania wokół obiektu, często z pogwałceniem różnego rodzaju regulacji, a już na pewno zdrowego rozsądku.

Mam jedną uwagę. Mamy już poprawkę złożoną, jak rozumiem, przez PZMot, która dotyczy doszczegółowienia tych torów sportowych. Mamy pumptracki. Jeszcze parę lat temu nie wiedzieliśmy co to w ogóle jest i gdybyśmy tę ustawę przygotowali jakiś czas temu, to by nam do głowy nie przyszły takie obiekty. Życie jest bogate i za rok lub dwa lata może się okazać, że jest masa obiektów, których tutaj nie ma. Czy nie lepiej pójść drogą delegacji dla ministra właściwego do spraw kultury fizycznej, żeby katalog tych obiektów określał każdorazowo w rozporządzeniu, żebyśmy w ustawie napisali ogólną delegację do tego, żeby minister każdorazowo w drodze rozporządzenia określał katalog obiektów, które podlegają tego typu ochronie?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę, nasz doradca pan Wiesław Wilczyński. Proszę o spokój.

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Proszę państwa, na temat torów żużlowych wypowiadałem się kilkakrotnie jako były, długoletni prezes Polonii Piła. W środowisku żużlowym z Robertem dobrze się znamy. Chciałbym poprzeć te rozwiązania legislacyjne i uważam, że one jednak wymagają głębszych zmian w ustawie o planowaniu przestrzennym, w ustawie środowiskowej, o czym mówił pan poseł. Rozwój urbanistyczny miast wdziera się do obiektów sportowych i każdy kawałek jest zagospodarowany przez deweloperów. Przykład Piły jest taki, że budynek mieszkalny postawiono 100 m obok toru. To jest skandaliczna sytuacja, ale ktoś na to pozwolił, ktoś wydał pozwolenie na budowę. Trzeba wesprzeć PZMot i w tym rola parlamentu polskiego, aby podjąć stosowne zmiany w ustawach – w liczbie mnogiej. Pan poseł Bortniczuk kiedyś wystąpił z wnioskiem, aby przygotować ustawę o nienaruszalności obiektów sportowych. Przecież to jest dobro społeczne i pewne zmiany są nieodwracalne. Jak ktoś coś wybuduje, to jest problem. Dlatego też nie tylko boiska sportowe, ale również inne obiekty sportowe powinny być nienaruszalne jako dobro społeczne regulowane ustawą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pan poseł Kamil Bortniczuk.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem dopowiedzieć, że ustawa, o której wówczas mówiliśmy, o ochronie obiektów sportowych, ma już numer druku. Myślę, że ona na pewno jeszcze w tej kadencji, mam nadzieję, że możliwie jak najszybciej będzie procedowana. Informuję państwa, członków Komisji, że taka ustawa jest i zakłada rzeczywiście trochę na analogicznych zasadach do ochrony gruntów rolnych ochronę obiektów, które dzisiaj są wykorzystywane jako obiekty sportowe. Przewiduje bardzo utrudnioną formę zmiany ich przeznaczenia i uzależnia od tego, żeby przynajmniej taki sam obiekt o takich samych parametrach, takiej samej przepustowości w najbliższym otoczeniu wybudować w zamian tego, który miałby być w jakichś wyjątkowych warunkach likwidowany.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Szanowni państwo, doskonale rozumiem, ale chcę wszystkim zwrócić uwagę, że przez dwie godziny systemu prawnego w Polsce nie zmienimy. Byłby to zły kierunek, byłoby to złe stanowienie prawa. Mamy sytuację nadzwyczajną. Chciałbym, żebyśmy się skupili właśnie na tej propozycji. Rozwiązania systemowe wymagają współdziałania z rządem i to systemowego. W związku z powyższym do tego projektu, o którym mówił pan poseł Bortniczuk, czekamy ze stanowiskiem i opinią rządu, bo to są zmiany w kilku ustawach i one powinny być spójne. Nie mówię, że nie są spójne, bo nie jestem specjalistą, żeby to oceniać. Uważam, że tu powinno być współdziałanie.

Co do argumentacji to w pełni ją podzielam. Jest obecny pan poseł Adam Luboński. Może opowiedzieć o sytuacji dotyczącej ochrony środowiska, decybeli, tworzenia przeszkód formalno-prawnych przy remontach istniejących obiektów sportowych. Bardzo proszę.

Posel Adam Luboński (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, odnosząc się do tematu toru wyścigowego w Poznaniu, myślę, że nikt z posłów nie będzie przeciwny. Panie prezesie, z naszej strony na pewno pomożemy w tym kierunku, tym bardziej, że jestem również z Wielkopolski i to po prostu leży nam na sercu, tak samo jak mój kolega Wiesław Wilczyński mówił o torze żużlowym w Pile. Mówimy o torach żużlowych, ale absurdem jest już to, że dochodzi do tego, że boiska, które istnieją po 40–50 lat, sportowe boiska piłkarskie, są zamykane. Tak jak mówił Kamil Bortniczuk, nie buduje stadionów przy osiedlach, tylko osiedla powstają wokół stadionów. Tak samo ci wszyscy, którzy kupują domek – powiem trochę bardzo z wielką ironią – którzy kupują działki koło Huty Katowice albo kopalni Wujek, to muszą wiedzieć, że za chwilę będzie im pył węglowy na szyby leciał, a potem piszą petycje i mają pretensje, że mają działki tam, gdzie sobie kupili. To trochę taki absurd.

Odnosząc się do tego, co powiedział pan przewodniczący, spotkałem się z taką sytuacją, że wojewódzka RDOŚ w Poznaniu notorycznie odmawia rozbudowy stadionu piłkarskiego Pogoni Łobżenica, który istnieje tam już ponad 40 lat, może nawet i więcej, gdzie każą budować ekrany dźwiękoszczelne. Dostali już zgodę i dostali środki na dodanie torów biegowych, czyli bieżni dookoła – z żużlowej zamienić na tartanową. Dyrekcja ochrony środowiska w Poznaniu nie chce wydać takiej zgody, bo ekrany są za niskie, a najbliższe osiedle jest 500 m dalej, a obok jest stacja paliw. Tylko i wyłącznie to jest przeszkodą. To jest bzdura i z takimi – powiem wprost – idiotyzmami należy walczyć. Jesteśmy od tego, żeby to pozmieniać i fajnie jest, że ta ustawa obejmuje boiska kryte, bieżnie, lodowiska itd.

Wspólnie z przewodniczącym, kiedy się spotkaliśmy na korytarzu, omawialiśmy tę kwestię. Do burmistrza wysłałem już tę informację. Spróbują się odwołać, ale myślę, że to, nad czym w tej chwili pracujemy, jest bardzo ważne dla rozwoju sportu, a nie niszczenia sportu w gminach, gdzie zostały sprzedane przez włodarzy gmin działki, pobudowali się wszyscy dookoła, nie wiedząc, gdzie się budują. Musimy pomóc.

Wiesław Wilczyński – Wiesiu, przepraszam, że tak mówię na „ty”, ale znamy się – ma rację, że trzeba dać też ochronę tym wszystkim obiektom, gdzie przez lata zostały zainwestowane ogromne pieniądze, niejednokrotnie kilka milionów złotych, a dzisiaj może popaść to w ruinę. Jesteśmy za tym, będziemy to wspierać, sporty motorowe również. W Pile tak samo wiedzą, gdzie kupili mieszkania – 100 m od stadionu żużlowego – i powinni się z tym liczyć, że będą mieli hałas. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję za te głosy.

Chcę przypomnieć, że ci, którzy mają inne zdanie, mają też prawo do tego zdania. Na poszczególnych etapach prac takie uwagi będą do nas również docierać.

Pani poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska.

Posel Żaneta Cwalina-Śliwowska (Centrum):

Dziękuję, panie przewodniczący. W pełni się zgadzam z głosami moich poprzedników. Przypomnę też, że jeszcze niedawno na tej Komisji omawialiśmy sytuację dzieci, które nie mają gdzie tego ruchu uprawiać. Idąc za tym tematem, chciałabym też podnieść fakt, że obecnie zgadzamy się, żeby powstawały osiedla, które nie mają placów zabaw, gdzie dzieci nabywałyby podstawowe sprawności. Plac zabaw to bardzo często jest jedno urządzenie, osiatkowane, wstawione pomiędzy wysokie budynki bez dostępu do światła, bez dostępu do zieleni. Nie mamy co się dziwić, że mamy niesprawne społeczeństwo. Niestety sprawność fizyczną i te nawyki nabywa się od najmłodszych lat, od pierwszych lat życia. Jestem za tym, żeby bronić obiektów sportowych i jednocześnie żebyśmy spojrzeli na to troszeczkę szerzej i zastanowili się, czy nie wprowadzić przepisów, które by obligowały, aby na teren zabudowany budownictwem mieszkaniowym przypadła odpowiednia liczba terenów zielonych i przeznaczonych do uprawiania aktywności fizycznej, szczególnie placów zabaw dla dzieci. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Szanowni państwo, pozwolę sobie teraz zapytać pana dyrektora Gałązkę, jeśli chodzi o ten przepis, czy on jest poprawny z punktu widzenia formalnoprawnego, czyli: „związku motorowego

działającego w sporcie motorowym”, bez wchodzenia w szczegóły, ale biorąc pod uwagę systematykę ustawy o sporcie.

Dyrektor Departamentu Prawnego Ministerstwa Sportu i Turystyki Piotr Gałązka:

Rozumiem, że pytanie polega na tym, czy ten przepis byłby skuteczny. On byłby skuteczny, tylko propozycja z odwołaniem do organizacji międzynarodowej ma charakter węższy. Propozycja z odwołaniem się do homologacji wydanej przez pzs ma charakter szerszy. To jest zasadnicza różnica.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Przechodzimy teraz do wyroczni formalnoprawnej. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Wojciech Paluch:

Jeśli chodzi o tę inicjatywę, o której teraz wspominamy, to jeśli chodzi o pkt 1–8, są to państwu doskonale znane obiekty, które już funkcjonują zgodnie z ostatnią nowelizacją ustawy o sporcie. Pkt 9 to kwestia, o której dyskutujemy. Na gorąco mógłbym wspomnieć, że trzeba by było rozstrzygnąć, o jaki polski związek sportowy chodzi, czy każdy.

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

Ze względu na semantykę ustawy, określenie „polski związek sportowy działający w sporcie motorowym” de facto nam to ogranicza, ponieważ mamy jeden polski związek sportowy i zgodnie z ustawą w danym sporcie może działać jeden polski związek sportowy. Może się zdarzyć, że w wyniku utraty przynależności Polski Związek Motorowy przestanie być pzs i wtedy ktoś inny uzyska ten status. Na gruncie ustawy nie ma możliwości, żeby był szereg innych pzs.

Legislator Wojciech Paluch:

Nie będziemy na tym etapie już tego doprecyzowywać, ale czy kwestia homologacji nie wymagałaby na późniejszym etapie procedowania już szczegółowego doprecyzowania, o jaką homologację chodzi, dla każdego z tych obiektów powyżej wymienionych, czy ewentualnie tylko dla torów.

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

Homologacja dotyczy wyłącznie torów. W pkt 1–8 jest bez homologacji, w pkt 9 mamy ciągłość, a część wspólna jest na samym dole. Kwestia homologacji dotyczy wyłącznie pkt 9.

Legislator Wojciech Paluch:

Dobrze. Czy nie wymagałoby na późniejszym etapie doprecyzowania, o jaką homologację chodzi? Można rozbudować ten dodawany art. 47a o właściwe przepisy, które te kwestie by normowały. Tak samo można by było zastanowić się, zgodnie z propozycją, aby upoważnić właściwego ministra, aby w akcie wykonawczym wskazywał ewentualnie warunki, kryteria w odniesieniu do torów sportowych. To jedno z rozwiązań, które może na późniejszym etapie być rozpatrywane. Ogólna uwaga jest taka – można by było się zastanowić, czy to jest właściwe miejsce osadzenia tej propozycji, czy to nie powinno być w ustawie – Prawo ochrony środowiska. To jest systemowa zmiana. De facto przesądziłyśmy co prawda, dodając wówczas art. 38a, że to będzie ustawa o sporcie. Z uwagi na to doprecyzowanie w aspekcie homologacji, jak i w aspekcie korzystania ze środowiska to też jest do rozważenia, czy powinniśmy nadal nowelizować ustawę o sporcie. Abstrahuję od innych wypowiedzi posłów w odniesieniu do kwestii środowiskowych, czy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, bo to jest inna kwestia, która w tej chwili jednak nie powinna być rozpatrywana.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę, pan minister Ireneusz Raś.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Panie mecenasie, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, już przy pierwszej nowelizacji, która obejmowała boiska, pan pamięta, próbowaliśmy robić to w innej ustawie. Nie wyraził na to zgody minister środowiska i konsekwentnie proponujemy zmiany w ustawie o sporcie. Myślę, że trzeba iść logicznie. Jeśli parlament już raz dokonał tej korekty, to tu. Oczywiście macie państwo rację. Rzeczywistość przynosi nam co rusz to nowe okoliczności i inne obiekty, które są podważane w przestrzeni publicznej przez jakieś tam środowiska. Nie będziemy tego określać. Stoimy na stanowisku, że jednak to nie powinny być decyzje zapisane w rozporządzeniach,

tylko w ustawie. Kwestie homologacyjne na dalszym planie można rozważyć, żeby właściwy pzs miał uzgodnione z ministrem właściwym do spraw sportu. Myślę, że to byłoby logiczne i zabezpieczało powagę tematu. Jesteśmy w stanie o tym dyskutować w toku prac nad projektem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję serdecznie panu mecenasowi za odpowiedź i sugestie związane z doprecyzowaniem określonych przepisów.

Proponuję, żebyśmy na tym etapie zakończyli dyskusję nad naszą inicjatywą i przyjęli ją, skierowali do laski marszałkowskiej. Za chwilę postawię ten wniosek. Chcę przypomnieć, że podobny projekt jest już zgłoszony przez Polskie Stronnictwo Ludowe. Tamten jest zawężony, a ten jest rozszerzony. W pełni zasadne jest, żeby te dwa projekty spotkały się później ponownie w czasie pierwszego czytania, jak pan marszałek skieruje. Jako środowisko też będziemy mieli czas na dyskusję o kwestii ewentualnej zasadności rozporządzenia dotyczącego homologacji czy innych kwestii związanych ze stosowaniem tej ustawy. Czy byłaby zgoda?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Czy jeszcze ktoś z państwa?

Posel Jacek Niedźwiedzki (KO):

Tak, poseł Niedźwiedzki, jeżeli można. Dziękuję bardzo, trochę spóźniony, ale analizując dyscyplinę sportu i uprawnienia dla dyscyplin, nie wiem, czy nie zapomnieliśmy o strzelnicach sportowych. W Polsce ostatnio było głośno o strzelnicach sportowych które są w danym miejscu od kilkudziesięciu lat. Bloki się wybudowały, a był problem, że mieszkańcom to przeszkadzało. Nie wiem, czy Polski Związek Strzelecki się zgłosił do MSiT z tym problemem, abyśmy potem w poprawkach tego nie musieli wnosić.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Szanowni państwo, proces legislacyjny jest pracą ciągłą. Przypomnę, że pani Małgorzata Niemczyk jest przewodniczącą podkomisji stałej do spraw nowelizacji ustawy o sporcie i innych ustaw z tym związanych. W związku z tym prace się rozpoczęły. Prosiliśmy wszystkie polskie związki sportowe, aby w określonym terminie przedstawiły swoje propozycje. Na bazie tych propozycji prace trwają, więc inne rzeczy będziemy tam podejmować. Na razie tego tematu nie ma.

Wobec powyższego chciałem zaproponować, szanowni państwo, na podstawie art. 32 ust. 2 regulaminu Sejmu Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wnosi projekt ustawy o zmianie ustawy o sporcie. Kto ma reprezentować?

Posel Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Myślę, że przewodniczący Tomaszewski będzie nas zgodnie reprezentował.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Wobec powyższego drugie zdanie: Komisję w pracach nad projektem ustawy reprezentować będzie poseł Tadeusz Tomaszewski. Kto jest za przyjęciem tej inicjatywy ustawodawczej? Proszę o zalogowanie się.

Posel Jacek Niedźwiedzki (KO):

Może kto jest przeciwny i będzie problem wyjaśniony.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Szanowni państwo, czy ktoś jest przeciwny podjęciu tej inicjatywy? Nie stwierdzam. Wobec powyższego stwierdzam, że Komisja jednomyślnie podjęła inicjatywę zmiany ustawy o sporcie. Dziękuję uprzejmie.

Przechodzimy do punktu drugiego. Jeśli potrzeba przerwy technicznej, bo druga część jest turystyczna, to bardzo proszę, byśmy zrobili minutę przerwy, bo część z państwa przyjechała tylko na ten punkt.

Panie i panowie, wznawiam posiedzenie. Przechodzimy do punktu pierwszego: pierwsze czytanie zmiany ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Bardzo bym prosił o zamknięcie konsultacji. Panie pośle Adamie, prosimy uprzejmie.

Marszałek Sejmu skierował do Komisji celem odbycia pierwszego czytania projekt nowelizacji ustawy z druku nr 2412.

Przechodzimy do pierwszego czytania. Pozwolę sobie w kilku zdaniach przedstawić tę inicjatywę. Przypomnę, szanowni państwo, że to jest inicjatywa Komisji, ale we współpracy z panem ministrem Ireneuszem Rasiem i środowiskiem. Wynika ona z tej trudnej sytuacji, z którą mieliśmy do czynienia w związku z wybuchem konfliktu na Bliskim Wschodzie. Kiedy pisaliśmy to uzasadnienie, 15 tys. obywateli wymagało pilnej ewakuacji z różnych miejsc. Jak to się zakończyło, zapewne pan minister w swojej wypowiedzi powie.

Jeśli chodzi o propozycję, to także ta projektowana regulacja umożliwi podróżnemu wybór najbardziej dogodnego dla siebie rozwiązania, natomiast dla organizatorów turystyki uchroni przed utratą płynności finansowej. Wiele umów o imprezy turystyczne zostanie przeniesionych na przyszłe terminy, a w konsekwencji ma szansę ochronić większość organizatorów turystyki i rozłożyć w czasie skutki ekonomiczne obecnego kryzysu. Klient będzie mógł skorzystać z propozycji organizatora turystyki do otrzymania vouchera na realizację imprezy turystycznej w przyszłości, w ciągu dwóch lat od dnia, w którym miałyby odbyć się pierwotnie impreza turystyczna. Niezbędną przesłanką w tym zakresie będzie zgoda podróżnego na otrzymanie odpowiedniego vouchera. Przyjęcie przez klienta vouchera nie spowoduje rozwiązania umowy z organizatorem turystyki, dlatego te środki wpłacane przez klientów będą podlegały ochronie przed niewypłacalnością organizatora turystyki. Voucher może umożliwić istotną zmianę warunków umowy między stronami, poprzez wskazanie nowego terminu rozpoczęcia imprezy, alternatywnego tranzytu czy też miejsca destynacji.

Dodatkowo wpłacone przez podróżnego środki nie będą traktowane jako nowe wpłaty klientów, stąd nie znajdzie zastosowania regulacja dotycząca przedpłat na poczet modyfikacji gwarancji ubezpieczeniowych, bankowych czy ubezpieczeń na rzecz klientów przez organizatorów turystyki. Vouchery dla podróżnych będą więc w pełni chronione i umożliwią sprawne przekładanie imprez turystycznych na korzystniejszych warunkach. Zaoferowanie vouchera będzie możliwe tylko w sytuacji związanej z uruchomieniem komunikatu o rozpoczęciu wypłat z Turystycznego Funduszu Pomocowego. To pozwoli na rozsądne traktowanie klientów w sytuacji wymagającej nadzwyczajnych działań. To umożliwi nam realną pomoc w przypadku utraty płynności po stronie organizatorów turystyki.

Ze względu na pilny charakter sprawy proponuje się, żeby ograniczyć *vacatio legis*, żeby ustawa mogła wejść w życie po jej ogłoszeniu. Tyle w telegraficznym skrócie.

Mają państwo dołączone do tego druku opinie biura analiz i ekspertyz, ale także inne opinie prawne. Wobec powyższego otwieram dyskusję w czasie pierwszego czytania i pytania. Cieszę się, że są z nami eksperci. Będziemy mogli kontynuować dyskusję.

Bardzo proszę. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo najpierw pan poseł, pan minister, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, powyższe rozwiązanie uważam ze wszech miar za korzystne dla rynku turystycznego. To jest rozwiązanie, które jest pozytywnie odbierane zarówno przez organizatorów turystyki, jak i klientów. Przypomnijmy, to ma być dobrowolne oświadczenie na przyjęcie vouchera. Ono w istotny sposób uprości też działalność w tych trudnych sytuacjach dla wielu organizatorów turystyki. Jest to rozwiązanie, które jest analogiczne do stosowanego w rozwiązaniach covidowych, które bardzo ułatwiło życie, zwłaszcza organizatorom turystyki, gdyż można było przekazać voucher do wykorzystania w przyszłości. Przepisy w ustawie mówią, że jest to voucher o kwocie nie niższej niż wartość świadczenia. Często było tak, że wartość vouchera była wyższa lub były dodatkowe świadczenia dla klientów. Dlatego jest to rozwiązanie korzystne i dobre dla obydwu stron rynku turystycznego. Można powiedzieć, że wydaje się, że to rozwiązanie jak najbardziej powinno być wprowadzone.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

To był pan poseł Andrzej Gut-Mostowy. Zgłaszał się pan Łukasz Mikosz, prezes zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych. Bardzo proszę.

Prezes zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych Łukasz Mikosz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, te rozwiązania są pozytywne i tak czy inaczej wejdą w przyszłości po nowelizacji dyrektywy. Na jednym z posiedzeń mieliśmy okazję zapytać pana ministra Ireneusza Rasia o to, czy te rozwiązania będą zawierały szereg przepisów, które będą chroniły zarówno podróżnych, jak i innych uczestników rynku turystycznego. Niestety te przepisy w tym dosyć skąpym, jednostronicowym projekcie ustawy się nie znalazły.

Przekazaliśmy Komisji propozycję trzech poprawek, które można by było w tym projekcie wprowadzić. Te poprawki są w sumie dość techniczne. Poprawka pierwsza zakłada wpisanie w tekst ustawy informacji, że po upływie okresu ważności vouchera turysta będzie otrzymywał zwrot wpłaconej pierwotnej kwoty w terminie 14 dni. W przypadku, gdyby organizator turystyki został wykreślony z rejestru, zgłosił niewypłacalność bądź niemożność wykorzystania tego vouchera wynikałoby z winy organizatora, podróżny byłby uprawniony do zwrotu tych środków. Chcemy, by jasno było zapisane, bo z tym były problemy i to nawet na postępowaniach sądowych, które były prowadzone w dosyć trudnym okresie covidowym, że podróżny może przenieść uprawnienia wynikające z vouchera na inną osobę bez zgody organizatora turystyki. Są to uprawnienia tożsame z tym, co jest wpisane w ustawie, ale należałoby to rozszerzyć o ten voucher.

Dodatkowo organizator turystyki nie może uzależnić realizacji tego vouchera od uczestnictwa w imprezie pierwotnej osoby, na którą ten voucher został wydany. Rozmawialiśmy z panem ministrem Rasiem, że będzie możliwość wykorzystania częściowego tego vouchera na rezerwację kilku imprez turystycznych, a nie w całości tylko na jedną, bo bardzo często zdarzały się przypadki, że organizatorzy twierdzili, że w takim razie pozostała część vouchera przepada.

Jeśli chodzi o drugą poprawkę w naszej ocenie jej potrzeba pojawiła się w sytuacji, z którą mamy do czynienia obecnie na Śląsku z jednym z organizatorów turystyki, który pomimo otrzymania zakazu prowadzenia działalności turystycznej i faktycznej niewypłacalności nie zgłosił tego wniosku. Osoby, podróżni, którzy teoretycznie są chronieni przez Turystyczny Fundusz Gwarancyjny i powinni otrzymać zwrot z tego funduszu, nie mają takiej możliwości, dlatego że marszałek popada w zwłokę ze skorzystania z art. 13 ust. 2 ustawy i nie zgłasza ubezpieczycielowi konieczności uruchomienia gwarancji ubezpieczeniowej, a sam organizator nie kwapi się ku temu, żeby taki wniosek z niewypłacalnością zgłosić. Te osoby teoretycznie mają środki chronione funduszem, gwarancją ubezpieczeniową, a nie mogą z tego skorzystać. Stąd w poprawce nr 2 proponujemy dopisanie do ustawy art. 14a, który będzie tego typu sytuację rozwiązywał.

W ostatniej poprawce proponujemy jednopunktowe doprecyzowanie, że przyjęcie przez podróżnego vouchera, o którym mowa w tym artykule, nie wpływa na prawo agenta turystycznego do wynagrodzenia lub prowizji wynikającej z umowy agencyjnej zawartej z organizatorem turystyki. To zdawałoby się wynikać już bezpośrednio z przepisu tej ustawy. Jak mówi projekt tego przepisu, rozwiązanie umowy bądź odstąpienie od umowy nie jest skuteczne w przypadku wyrażenia przez podróżnego zgody na otrzymanie tego vouchera. Z tego należałoby automatycznie wysnuć informację, że ta prowizja dla agentów będzie należna. Mając na uwadze doświadczenia okresu covidowego, wiemy, że organizatorzy korygowali faktury prowizyjne dla agentów, którzy sprzedali pierwotnie te imprezy. Jako słabsza strona tego stosunku umownego umowy agencyjnej, agenci byliby poszkodowani.

Uważamy, że te trzy poprawki są dość kosmetyczne, jednak warto by było to doprecyzować w tych przepisach, które są procedowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Kontynuujemy dyskusję w czasie pierwszego czytania. Bardzo proszę. Kto z państwa? Uprzejmie proszę. Proszę o przedstawienie się.

Prezes zarządu Polskiej Izby Turystyki Paweł Niewiadomski:

Paweł Niewiadomski, prezes Polskiej Izby Turystyki. Proszę państwa, sam projekt, choć nieco spóźniony w stosunku do problemów, które wynikały z wojny w Zatoce Perskiej, jest niezwykle istotny dla przyszłych podobnych zdarzeń. Jak najbardziej jesteśmy w 100% za wprowadzeniem tych zmian i uprzedzenia tych zmian, które i tak zostaną wprowadzone za maksymalnie trzy lata w wyniku uchwalenia przez Parlament Europejski nowej dyrektywy. Tam są wprowadzone dokładnie te same przepisy. Jeśli chodzi o propozycje zmian legislacyjnych, musimy się z nimi zapoznać, bo słyszymy o nich po raz pierwszy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Panie ministrze, jestem w dylemacie. Po pierwsze, chciałbym usłyszeć kierunkowe stanowisko rządu w sprawie sygnalizowanych propozycji, które są zgłaszane przez partnera społecznego, bo tak je traktuję. Na tym etapie traktuję jako element w dyskusji w czasie pierwszego czytania. Jeśli pan minister uzna, że one są niezbędne, to wtedy zaproponuję procedowanie dalej nad tą ustawą.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie analizowaliśmy tych poprawek. One są dla nas zaskoczeniem. Nie mamy też doświadczenia ani informacji na temat jakichś sytuacji kryzysowych w funkcjonowaniu voucherów w okresie covidowym. Poprosiłem pana dyrektora, żeby mi na szybko to zaopiniował, czy w ogóle departament w tym okresie miał jakieś uwagi z rynku od przedsiębiorców i od klientów. Nie mam takiej informacji. Nie spotkałem się z tym, ale pan dyrektor był w tym czasie. Myślę, że pan minister Gut-Mostowy też wyraził swoją opinię na temat funkcjonowania tego rozwiązania w tych gorących czasach.

Chcielibyśmy zgłosić jedną zasadniczą poprawkę, oczywiście jeżeli pan przewodniczący pozwoli. W dniu 8 maja opublikowano tekst dyrektywy unijnej, która nieco modyfikuje naszą propozycję, którą państwo zaadoptowaliście. Wprowadza ona, jak tłumaczymy: „okres ważności bonu wynosi maksymalnie 12 miesięcy od dnia, w którym podróżny w wyraźny sposób zgodzi się na przyjęcie bonu”. Oni nazywają to „bonem”, my nadal określilibyśmy to „voucherem”, bo to już się przyjęło w naszej legislacji. Zgodnie z ust. 4 ten okres ważności może zostać tylko raz przedłużony o maksymalnie 12 miesięcy pod warunkiem, że obie strony znowu udzielą na to przedłużenie ważnej zgody.

Wydaje się, że racjonalnym byłoby wprowadzenie tego jako państwa autopoprawki, jeżeli to przyjęlibyście. Mielibyśmy po 2028 r. dualizm postrzegania przepisu, który maksymalnie i tak zamyka się w tych dwóch latach. W tej zmianie jest rok, potem jest konsultacja klienta z operatorem oraz z przedsiębiorcą i może być przedłużony na okres drugiego roku. Dłuższy okres rzeczywiście mógłby powodować, że ktoś mógłby powiedzieć, że ten voucher spada na wartości, więc nie chcielibyśmy tego wprowadzać. Podtrzymujemy naszą filozofię, którą też nie wszyscy opiniujący prawnicy dla Wysokiej Komisji uznają, że przyjmujemy, że nominalna wartość to jest to minimum, które musi być w tym voucherze zaproponowane. Zgodnie z naszym doświadczeniem Komisja Europejska też wskazuje na to, że może być większy. Z naszego doświadczenia to jest zachęta dla przedsiębiorcy. Mamy też doświadczenia, że wielu przedsiębiorców w tym trudnym okresie dawało nieco większą wartość tego voucheru dla zachęty.

Panie przewodniczący, mamy przygotowaną poprawkę. Chcemy przyjąć tę zasadę, która w Unii Europejskiej będzie obowiązywać od 2028 r. To jest ta propozycja. Panie dyrektorze, czy chciałby pan jeszcze powiedzieć o tych doświadczeniach i szczególnie potwierdzić to, co powiedziałem?

Dyrektor Departamentu Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki Dominik Borek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w odniesieniu do tych kwestii, które pojawiły się à propos ewentualnych uzupełnień tej propozycji, która została przedłożona przez Wysoką Komisję, jeśli chodzi o funkcjonowanie voucheru turystycznego w czasie pandemii COVID-19 i tak jak jest to zakładane na przyszłość, przyjmujemy, że voucher turystyczny jest aneksem do pierwotnej umowy. Tak było to interpretowane w trakcie pandemii COVID-19. Tak należy to interpretować w kontekście nowych proponowanych przepisów. W związku z tym, jeżeli jest to aneks do umowy, stosuje się konsekwentnie wszelkie regulacje z ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych co do umowy o imprezę turystyczną. W związku z tym nie trzeba poszerzać regulacji ustawowej o kwestie, o których była mowa. Naturalną kolejną rzeczą jest to, iż skoro jest to aneks do pierwotnej umowy, to stosuje się konsekwentnie wszelkie przepisy, które dotyczą umowy o imprezę turystyczną, w tym również możliwość przeniesienia na innego podróżnego praw i obowiązków wynikających z tej umowy. Tak jak pan minister argumentował, w naszej ocenie w tym obszarze istotna jest ta jedna poprawka wskazująca na termin obowiązywania voucheru, wynikający wprost z dyrektywy, która w piątek została opublikowana.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę, pan Łukasz Mikosz.

Prezes zarządu ESPT Łukasz Mikosz:

Odnosząc się do słów pana dyrektora, pragnę zauważyć, że jeżeli będziemy traktowali ten voucher jako aneks do umowy, to co w przypadku odstąpienia od umowy przez podróżnego i ewentualnego wyliczenia kosztów takiego odstąpienia przez organizatora, kiedy nie mamy kosztów odstąpienia od vouchera sensu stricto. W tym momencie organizator już nie będzie mógł powołać się na to, że poniósł jakieś koszty z tym związane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Czy do tej propozycji, którą zgłosił pan minister, którą podpisałem z prośbą o skierowanie, ktoś z państwa od strony merytorycznej ma jakieś pytania? Nie słyszę. Uprzejmie proszę. Czy pan dyrektor, czy pan minister?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Kwota jest zawarta w voucherze i zwraca się kwotę zawartą w voucherze, która jest częścią umowy, aneksem, tak jak pan dyrektor powiedział. Wydaje nam się, że to funkcjonowało, było zrozumiałe i nie należy tego jeszcze dookreślać w sposób szczególny. Nie zgłaszamy takiej propozycji ani prośby.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę. Czy Biuro Legislacyjne mogłoby się odnieść do tych poprawek?

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, trudno nam odnieść się ad hoc do poprawek, które zostały zaprezentowane, w tym do tej, która została wyartykułowana przez pana ministra. Na tym etapie, również w trakcie pierwszego czytania Biuro Legislacyjne najczęściej nie zabiera głosu, Robimy to dopiero w trakcie szczegółowego rozpatrywania. Chcielibyśmy powiedzieć, że nie oceniamy kierunku, który jest zasadny, celowy. Abstrahujemy od tych kwestii, które przyświecają założeniu i regulacjom zawartym w art. 47a. Mamy kilka dosyć generalnych uwag do zaproponowanego rozwiązania. Nie wiem, czy to jest stosowny moment, żeby te wszystkie nasze uwagi wyartykułować. Mogłbym trochę zająć państwu czas. Na te rozwiązania trzeba też patrzeć nie tylko w kontekście dyrektywy obecnie obowiązującej UE 2015/2302, ale również dyrektywy, o której wspominał pan minister, w kontekście jej implementacji w stosownym czasie przez państwo polskie. Można by było powiedzieć, że ta propozycja jest częścią quasiimplementacji dyrektywy na rynek polski. Na tym etapie też nie chciałbym tego oceniać.

Te rozwiązania trzeba postrzegać przez pryzmat obowiązującej ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, głównie w kontekście art. 47 ust. 4. Również nad nim moglibyśmy się pochylić i wyjść od tej normy, która obecnie funkcjonuje, która przyznaje podróżnemu prawo do odstąpienia bez opłaty w razie nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności. Moglibyśmy na to patrzeć również przez pryzmat ust. 5 pkt 2, który pozwala organizatorowi rozwiązać umowę, jeżeli nie może jej zrealizować z powodu takich okoliczności. Obowiązujący ust. 6 nakazuje zwrot opłat i wpłat w terminie 14 dni od rozwiązania umowy. Te wszystkie rozwiązania, o których wspominałem w aspekcie art. 47, odpowiadają standardowi dyrektywy 2015/2302. Również TSUE interpretuje dosyć rygorystycznie zwrot: „powinien być zwrotem pieniężnym”. Państwo członkowskie nie może nawet czasowo zwolnić organizatorów z obowiązku zwrotu i voucher jest dopuszczalny tylko jako rozwiązanie dobrowolne przyjęte przez podróżnego. W tym zakresie jest to zgodne, idziemy w takim kierunku.

Pierwsza uwaga odnosi się do sformułowania, które jest zawarte w ust. 1, że odstąpienie albo rozwiązanie nie jest skuteczne po wyrażeniu zgody na voucher. Naszym zdaniem tworzy to pewną fikcję prawną dalszego trwania umowy, mimo że impreza nie została w tym przypadku albo nie zostanie zrealizowana. To może rodzić się różne pytania. Czy podróżny w ogóle zachował prawo, które wynika z art. 47 ust. 4? Czy termin zwrotu, o którym mowa w ust. 6, jest wyłączony? Czy voucher nie staje się w praktyce obejściem obowiązku zwrotu? Możemy mówić o kwestii prawa unijnego, bezpieczeństwa itd.

Tych uwag mam kilka. Mogę po kolei mówić o każdym sformułowaniu, każdym przepisie. Sygnalizuję, że ten przepis na tym etapie wymagałby doprecyzowania lub przynajmniej pochylenia się i wyjaśnienia. Tak jak powiedziałem, należy go rozpatrywać przez pryzmat obecnego systemu prawa, jak i kwestii unijnych i czy rzeczywiście nie mamy do czynienia z konstrukcją odstąpienia, która może kolidować z art. 47, czy być niezgodna z pewnymi kwestiami, które zostały przeze mnie wyartykułowane w kontekście przepisów unijnych.

Mam też uwagi co do kwestii odsyłania do przepisów epizodycznych, do kwestii doprecyzowań i komunikatu. Może przy bardziej szczegółowym rozpatrywaniu projektu będziemy mogli wypracować rozwiązania, które będą w pełni akceptowalne przez Komisję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie za te wszystkie uwagi.

W związku z powyższym uprzejmie informuję, że zakończyliśmy pierwsze czytanie.

Przechodzimy do pracy nad przygotowaniem sprawozdania Komisji. Wobec powyższego proszę o monitorowanie druku nr 2412.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie stwierdzam. Przyjęliśmy.

Teraz art. 1 ustawy, który dotyczy art. 47a ust. 1. Panie mecenasie, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przepis stanowi, że odstąpienie od umowy lub jej rozwiązanie nie jest skuteczne w razie zgody na voucher. Naszym zdaniem rozwiązanie to może być sprzeczne z konstrukcją prawa odstąpienia, które obecnie obowiązuje w art. 47 ust. 4–6. Ponadto może dojść do obejścia obowiązku zwrotu w terminie 14 dni.

Jest jeszcze kwestia, którą podnosiłem przed chwilą: Czy projektowane przepisy będą zgodne z przepisami dyrektywy 2015/2302 w sprawie imprez turystycznych i z bogatym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – voucher tylko dobrowolny?

Kolejna kwestia: Czy w drugim wersie nie należy używać alternatywy rozłącznej zamiast „lub” – „albo”?

Mamy również pewne propozycje bardziej czytelnej redakcji całego ust. 1.

W odniesieniu do odsyłania do przepisów epizodycznych pragnę zwrócić uwagę, że państwo w swojej propozycji odsyłają do rozwiązań, które funkcjonowały w czasie pandemii – art. 15 ust. 14 k.c., jak również ust. 14a. Wskazanie w tym zakresie przepisów epizodycznych naszym zdaniem stanowi naruszenie zasad techniki prawodawczej. Odesłania powinny być stabilne, tym bardziej, że te rozwiązania, jak słusznie zauważono, były epizodyczne i na dobrą sprawę wyekspirowały, czyli spełniły swoją rolę.

Brakuje naszym zdaniem regulacji, co się dzieje po upływie dwóch lat albo w razie częściowego wykorzystania vouchera. Obecne brzmienie mówi, że voucher może być zrealizowany w ciągu dwóch lat. Oczywiście to nie przeszkadza, co będzie po upływie tego okresu – czy organizator ma obowiązek automatycznie zwrócić niewykorzystaną kwotę i w jakim terminie, czy podróżny może wcześniej zażądać zwrotu ani jak rozliczyć częściowe wykorzystanie takiego vouchera. Na dobrą sprawę brakuje doprecyzowania. Należy przewidzieć, rozważyć kwestię, że niewykorzystanie takiej wartości podlega zwrotowi w pieniądzu w terminie np. 14 dni od upływu terminu jego ważności albo wcześniej.

Następna kwestia – pojawia się potrzeba doprecyzowania relacji do Turystycznego Funduszu Pomocowego. Wiemy, że te kwestie były ujęte w art. 15 k.c., który przewidywał wypłatę na pokrycie zwrotu kosztów podróży w czasie imprez niezrealizowanych z powodu nieuniknionych nadzwyczajnych okoliczności. Wspomnę również, że ust. 14a określa co prawda w komunikacie termin powiadomienia o odstąpieniu albo rozwiązaniu pozostającym w bezpośrednim związku z tymi okolicznościami. Jeżeli voucher ma przesuwać zwrot o dwa lata, bo tak odkodujemy tę projektowaną normę, to trzeba wskazać, czy i kiedy podróżny będzie mógł korzystać z mechanizmu funduszu po niewykorzystaniu vouchera albo niewypłacalności organizatora z tego powodu. Pojęcia „nieuniknionych” i „nadzwyczajnych” okoliczności już funkcjonują w systemie prawa – były zaadoptowane w czasie pandemii – ale mogą pojawiać się w tym zakresie uzasadnione wątpliwości, gdyż mogą być uznane za nieostre i trudne do zinterpretowania.

Kolejna kwestia jest bardziej redakcyjna. Powinniśmy posługiwać się konsekwentnie sformulowaniem „umowa o udział w imprezie turystycznej”. W projektowanej normie różnie używamy to nazewnictwo w odniesieniu do umowy. To jest kwestia do doprecyzowania.

Jedna z ważniejszych kwestii: projekt ustawy nie zawiera przepisów przejściowych. Chcemy, aby ustawa wchodziła w dniu następującym po dniu ogłoszenia. Warto przewidzieć – przynajmniej tak na gorąco patrzę na art. 47a – może spróbować zrehabilitować, że do odstąpienia od umowy o udział w imprezie turystycznej oraz rozwiązań umowy o udział w imprezie turystycznej dokonanych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Trzeba by było rozstrzygnąć, które – nowe czy stare. Ta norma zafunkcjonuje, wchodzi w życie po dniu ogłoszenia i do jakich imprez będzie ona de facto miała zastosowanie.

To najważniejsze uwagi na gorąco, na które chciałbym zwrócić uwagę, patrząc na tę normę, które pojawiły się w trakcie lektury art. 47a. Rozumiemy zasadność, celowość. Przepis wymaga również doprecyzowania redakcyjnego. Mamy pewne propozycje, o których wspomniałem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, w związku z tym, że tych uwag jest trochę, ministerstwo odniesie się do nich na roboczo.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Wypowiem się krótko, ponieważ dostaliśmy z Biura Legislacyjnego pewne uwagi, do których nie mieliśmy wielkich zastrzeżeń. To, co pan mecenas nam dziś przedstawił, wykracza poza to, co nam pan przedstawił na początku tygodnia. Rozszerzone to zostało niemożliwie. Za chwilę się do tego odniesiemy. Zwracam uwagę panu mecenasowi i Wysokiej Komisji, żebyśmy jednak operowali na doświadczeniach, które zafunkcjonowały i nie budziły żadnych kontrowersji. One funkcjonowały, sprawdziły się. Uważamy, że nie mówimy o żadnym odstąpieniu od umowy. Umowa trwa. Voucher jest następstwem aneksu i gwarantuje ciągłość umowy pomiędzy tym, który oferuje imprezę, a klientem biura. Doprecyzowanie i zupełna zmiana filozofii redakcyjnej powodowałaby, że trudno byłoby nam dziś procedować, panie przewodniczący. Musielibyśmy z panem mecenasem się umówić na herbatkę i zapisać to w nowych sformułowaniach.

Bardzo proszę pana dyrektora o odniesienie się do kilku propozycji.

Dyrektor departamentu MSiT Dominik Borek:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pokrótce odnosząc się do tych wątpliwości pana mecenas, w naszej ocenie jest to przepis zgodny z dyrektywą. Nie było zarzutów w stosunku do Polski, jeśli chodzi o wprowadzenie voucherów w trakcie pandemii COVID-19. Jedyne zarzuty, jakie się pojawiały, były związane z przedłużeniem terminu na zwrot klientom wpłat.

Co do voucherów to takich zarzutów nie było. Co więcej, nowa dyrektywa wskazuje właśnie na tę możliwość, aby voucher był przyznawany w sytuacji takiej alternatywy, jaką proponujemy. Kwestia traktowania tego odstąpienia jako nieskutecznego była w przepisach, funkcjonowała w trakcie pandemii COVID-19 i sprawdziła się. W naszej ocenie jest ona zgodna z regulacjami. Nie zgodzę się co do kwestii tego, że mamy do czynienia z przepisami epizodycznymi, dlatego że art. 15 k.c. ust. 14 i 14a to są przepisy, które obecnie funkcjonują, na podstawie których jest uruchamiany Turystyczny Fundusz Pomocowy. W związku z tym one muszą pozostać w tym przepisie, jeżeli chcemy zachować takie ratio legis, że voucher jest uruchamiany tylko na te okoliczności. To nie są przepisy, które mają walor regulacji epizodycznych. One funkcjonują w ustawie covidowej i miały zastosowanie w przypadku sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Co do kwestii związanych z zamianą „lub” na „albo” zgadzamy się.

Odnosząc się do przepisów przejściowych, też nie ma z naszej strony zgody ze względu na to, że jasnym jest, do jakich sytuacji vouchery znajdą zastosowanie. One znajdą zastosowanie wyłącznie w sytuacji, kiedy w drodze decyzji obu ministrów będzie uruchamiany Turystyczny Fundusz Pomocowy. Taka sytuacja obecnie nie istnieje. Fundusz był uruchomiony do końca kwietnia, więc imprez, które w tym zakresie mogłyby być objęte voucherem, ta regulacja nie obejmie. To będzie regulacja na przyszłość. W związku z tym nie ma potrzeby stosowania przepisów przejściowych, bo one po prostu nie zafunkcjonują ze względu na fakt, iż to wszystko już miało miejsce. Regulacja powstawała 16 marca, kiedy konflikt na Bliskim Wschodzie się rozwijał, rozpoczynał. Wówczas rzeczywiście ta dyskusja mogłaby zaistnieć. Jako instrument na przyszłość wydaje nam się, że podniesione uwagi w tym zakresie nie są celowe i nie znajdują zastosowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Myślę, że jednak pójdziemy tą drogą, o której mówił pan mecenas, czyli wrócimy do szczegółowego rozpatrywania po drugim czytaniu, kiedy zostaną zgłoszone poprawki.

Kontynuując, rozumiem, że nie było uwag do tytułu ustawy.

W art. 41 ust. 1 mamy zgłoszoną jedną poprawkę, którą państwu rozdaliśmy, którą podpisałem. Na końcu zdania w ust. 1 zamiast: „w ciągu 2 lat od dnia, w którym miała się odbyć impreza turystyczna”, mamy: „w ciągu jednego roku od dnia, w którym podróżny wyraził zgodę na przyjęcie vouchera, możliwość wykorzystania vouchera może być przedłużona o kolejny jeden rok, pod

warunkiem wyrażenia zgody na przedłużenie wykorzystania vouchera przez podróżnego i organizatora turystyki”. Formalnie chciałem zapytać pana mecenasa o opinię w sprawie tej poprawki.

Legislator Wojciech Paluch:

To poprawka stricte merytoryczna. Zmniejsza o 12 miesięcy możliwość wykorzystania vouchera i zależy od państwa decyzji. Widzę jeszcze pewną korektę tej poprawki. To jest decyzja szanownej Komisji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Wobec powyższego chciałbym prosić o przyjęcie art. 47a ust. 1 z poprawką, którą przejąłem od pana ministra. Czy jest sprzeciw? Nie stwierdzam. Wobec powyższego przyjęliśmy.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, jeszcze ta kwestia związana z alternatywą, aby to nie było „lub” tylko „albo”. To jest bodajże w wersji drugim. Chodzi o to, aby to była alternatywa rozłączna w trybie art. 47 ust. 4 – „lub rozwiązanie” – tu powinno być „albo rozwiązanie”.

Poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Z drugiej linijki.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Czyli: „odstąpienie od umowy w trybie określonym w art. 47 ust. 4...”

Legislator Wojciech Paluch:

...albo rozwiązanie...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

„Albo” zamiast „lub”. Dobrze. Czy są uwagi do poprawki zgłoszonej przez pana mecenasa, którą przejęliśmy? Nie stwierdzam. Przyjęliśmy.

Jesteśmy w ust. 2. To jest art. 41a ust. 2. Czy są uwagi? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie ministrze, panie dyrektorze, czy w aspekcie ust. 2 i sformułowania: „umowy o imprezę turystyczną” nie należy konsekwentnie używać sformułowania: „umowy o udział w imprezie turystycznej”? Konsekwentnie oczywiście używamy tej terminologii w ust. 3 dwukrotnie.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Przyjmujemy te uwagi.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Rozumiem, że Komisja daje upoważnienie panu mecenasowi, aby nanieść te uwagi jako zasadne. Czy wobec powyższego z tą uwagą pana mecenasa możemy uznać ust. 2 za przyjęty? Nie stwierdzam sprzeciwu. Przyjęliśmy.

Ust. 3 z tą uwagą, o której mówił pan mecenas. Czy są jeszcze inne uwagi? Nie stwierdzam. Przyjęliśmy.

Art. 2. Czy są uwagi? Pan mecenas wspominał o przepisie przejściowym.

Legislator Wojciech Paluch:

Przepraszam, panie przewodniczący, pan minister i pan dyrektor odnieśli się do kwestii braku konieczności redagowania przy tym rozwiązaniu przepisu przejściowego. W odniesieniu do art. 2 rzeczywiście można było rozważać 14 dni od dnia ogłoszenia. Mamy świadomość, czego ta kwestia dotyka. Sygnalizuję, że to by było również zgodne...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Czyli ustawa wchodzi w życie...

Legislator Wojciech Paluch:

Po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Czy są uwagi? Wnoszę o przyjęcie poprawki do art. 2 – ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Czy wobec powyższego są uwagi do tak sformułowanego art. 2? Nie stwierdzam. Przyjęliśmy.

Wobec powyższego zakończyliśmy rozpatrywanie ustawy z druku nr 2412.
Przechodzimy do wyłonienia posła sprawozdawcy.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję za możliwość kontynuowania pracy nad tą ustawą. Wyrażam zgodę. Czy są inne propozycje?
Czy jest sprzeciw? Nie stwierdzam.

Wobec powyższego zakończyliśmy rozpatrywanie ustawy z druku nr 2412.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji.